

Piotr Owskiński – Kraków

**ŚREDNIOWIECZNE PRÓBY PRZEKŁADU
TREŚCI BIBLIJNYCH NA JĘZYK NIEMIECKI.
OTFRIED Z WEIßENBURGA, NOTKER LABEO
ORAZ MISTRZ ECKHART**

Z historii badań nad Pismem Świętym wiemy, że oficjalnym językiem Kościoła w czasach średniowiecznych bardzo długo była łacina, która nie dopuszczała języków narodowych do treści sakralnych, choć wiadomo, iż co jakiś czas pojawiały się różne lokalne przekłady ksiąg biblijnych lub też poetyckie opracowania treści pochodzących z Pisma. Stolica Apostolska nie widziała początkowo w tych praktykach nic zdroźnego, gdyż dopatrywała się w nich wyrazu miłości wiernych do Boga. Niestety, z czasem kolejni papieże zmienili swe stanowisko w tej kwestii, tłumacząc je powstającą obawą przed niewłaściwym i zbyt swobodnym przekładem Słowa Bożego, a w konsekwencji wypaczoną interpretacją prawd Bożych przez zwyczajnych ludzi. Takie okoliczności sprzeciwu wobec „transpozycji woli Boga” na języki narodowe nie odstraszały jednak tłumaczy, których celem było „przybliżenie nierozumiejącemu już języka łacińskiego zwykłemu zjadaczowi chleba” woli Boga. Kolejnym czynnikiem wspierającym proces tłumaczenia Biblii na języki poszczególnych ludów był fakt, iż w miarę upływu czasu sami duchowni przestawali rozumieć oficjalny język Kościoła, jakim była łacina.

1. Pierwsze treści biblijne w języku niemieckim

Średniowieczne terytoria germańskie nie były również wyjątkiem: podczas nabożeństw i mszy używano tutaj także języka łacińskiego. Wraz z upływem wieków stało się jednak jasne dla wielu „oświeconych” władców, iż łacina pozostaje zrozumiała jedynie dla wąskiej warstwy duchownych, podczas gdy prosty lud najzwyczajniej w świecie przestawał rozumieć, co się właściwie dzieje podczas modlitw. Do takich władców świata germańskiego

bez wątpienia należy Karol Wielki (747/748–814), który zjednoczył plemiona germańskie i ze wszystkich sił starał się chronić, dbać i utwierdzić wszystko, co było *theotisce*, tzn. należące do ludu (germańskiego)¹.

Karol Wielki był ponadto świadom, iż

podstawowym filarem kultury imperium była wiara chrześcijańska i właśnie z tego względu każdemu bez wyjątku postawiono zadanie przyswojenia sobie i pobożnego utrzymywania chrześcijaństwa. (...) Swym poddanym władca stale nakazywał w swoich dekretach, aby (...) ci sumiennie nauczyli się Wyznania Wiary i Modlitwy Pańskiej oraz znali je na pamięć².

Stąd można zatem wnioskować, że król kazał swym duchownym przynajmniej zadać sobie trud przetłumaczenia wyżej wymienionych tekstów na język narodowy, o czym możemy również przeczytać w jego *Admonitio Generalis* z 789 roku, w którym to zobowiązuje każdego księdza do nauczenia jemu powierzona społeczność wiernych tychże dwóch modlitw³. W owym dokumencie znajduje się jednak nie tylko instrukcja dla duchownych, ale także nakaz skierowany do pozostałych wiernych – poddanych, aby ci nieustannie pogłębiali swą wiarę. Tylko w ten sposób można było zapoznać lud z nowymi dla niego chrześcijańskimi treściami, a w konsekwencji przekonać go do nawrócenia się na nową wiarę. Dlatego właśnie tłumacze już w IX wieku zaczęli przekładać Pismo Święte na język zrozumiały dla ludu.

W drodze pilnego, szczegółowego studium kościelnych tekstów weszło do języka niemieckiego wiele nowych słów. Były to albo zapożyczenia, albo neologizmy, a większość wyrazów zapożyczonych z łaciny lub greki przyjęto wraz z przedmiotem, który był przez nie określany⁴.

Duża część „pożyczek” używana była w kontekście konkretnych przedmiotów z dziedziny kościoła, jak również odnosiła się do życia klasztornego, np.

¹ germ. *theudō* – lud; przymiotnik: germ. *theudiskaz* – należący do ludu.

² H. Eggers, *Deutsche Sprachgeschichte I. Das Althochdeutsche*, Reinbek bei Hamburg 1963, s. 48 (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „Grundpfeiler aller Reichskultur war das Christentum, und darum wurde jedem einzelnen die Aneignung und gläubige Pflege des Christentums zur Aufgabe gestellt. (...) Immer wieder schärft der Herrscher in seinen Erlassen allen Untertanen ein, (...) daß sie das Glaubensbekenntnis und das Gebet des Herrn gründlich erlernen und auswendig können sollen”.

³ Por. tamże.

⁴ G. Brundin, *Kleine deutsche Sprachgeschichte*, München 2004, s. 41 (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „Durch die fleißige Auseinandersetzung mit kirchlichen Texten kamen viele neue Wörter ins Deutsche. Diese waren entweder Lehnwörter oder Neubildungen. Die meisten Lehnwörter aus dem Lateinischen oder dem Griechischen waren solche, die direkt mit dem Gegenstand, den sie bezeichneten, übernommen wurden”.

- *Kirche* „kościół”
- *Bischof* „biskup”
- *Messe* „msza”
- *Kloster* „klasztór”
- *predigen* „kazać, wygłaszać kazanie”
- *opfern* „ofiarować”.

O wiele trudniejszym okazało się natomiast wyrażanie pojęć abstrakcyjnych pozostających w związku z duchową dziedziną przedmiotu, o którym jest mowa, „(...) jako że nowa nauka chrześcijańska otwierała przed Germanami całkowicie nowy świat pojęć. Sakralne, abstrakcyjne terminy nierzadko były wyrażane za pomocą rodzimych słów, które doświadczyły zmiany swego pierwotnego znaczenia”⁵. Jako świetny przykład takiego zapożyczenia, ilustrujący również stopniowe przejście od politeizmu do monoteizmu, może posłużyć nam słowo *Gott* „Bóg”, które plemionom germańskim było już wcześniej znane, ale funkcjonowało w ich świecie pojęciowym jako wyraz rodzaju nijakiego, mogący przybierać formę liczby mnogiej, w znaczeniu „istoty boskiej”. Po tym jak słowo to zostało przejęte do języka niemieckiego, „(...) otrzymało swój męski rodzaj i swoje monoteistyczne znaczenie (...)”⁶, co bez wątpienia jest wynikiem wpływu łaciny i łacińskiej cywilizacji na ówczesny język niemiecki oraz kulturę germańską.

2. „*Pater noster, qui es in caelis,...*” vs. „*Fater unser dû in himele bist,...*” – tłumaczenia Otfrieda z Weißenburga oraz Notkera Labeo

Pierwszym, który po niemiecku chciał przybliżyć prostaczkom objawione im przez Boga prawdy, był żyjący w IX wieku mnich i uczyony pochodzący z dziś francuskiego Wissembourga w Alzacji – **Otfried z Weißenburga** – autor harmonii ewangelijnej (łac. *Liber evangeliorum*, niem. *Evangelienharmonie* lub *Evangelienbuch*) napisanej ok. 870 roku w dialekcie południowo-reńsko-frankońskim. Swe dzieło o objętości 7 tys. wersów tworzył pod rządami Ludwika Niemieckiego. Oparł się w przeważającej mierze na Ewangelię wg św. Jana, przedstawiając życie i działalność Jezusa w jednolitej

⁵ Tamże, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „(...) weil die neue christliche Lehre den Germanen eine völlig neue Gedankenwelt eröffnete. Sakrale, abstrakte Begriffe wurden nicht selten durch einheimische Wörter, die die Umdeutung erfuhren, ausgedrückt”.

⁶ Tamże, s. 42, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „(...) sein maskulines Geschlecht und seine monotheistische Bedeutung (...)”.

formie w celu przybliżenia najważniejszych treści Ewangelii niedawno schrytlanizowanemu ludowi⁷. Należy tu jednak z całą stanowczością podkreślić, iż owa praca nie jest przekładem Biblii *sensu stricte*, a jedynie próbą zawarcia wydarzeń biblijnych w sposób przystępny dla nowo ochrzczonego laika, o tyle cenniejszą dla językoznawcy, że napotykamy tu po raz pierwszy w twórczości niemieckiej na rymy końcowe (niem. *Endreim*).

Otfried uważał mianowicie, iż człowiek powinien swego Stwórcę chwalić i nie jest istotne, w jakim języku to czyni, o czym można się też przekonać, czytając jego list do arcybiskupa Moguncji – Liutberta, gdzie próbuje bronić użycia przez siebie dialektu frankońskiego przy tłumaczeniu fragmentów biblijnych: „[Bóg] (...) dał im [ludziom] narzędzie mowy, aby Jego chwała w niej rozbrzmiewała. On nie oczekuje przecież od nas pustych pochlebstw, ale bogobojnego myślenia i dzieł pochodzących z pobożnej gorliwości (...)”⁸.

Według niektórych Otfriedowi nie przyświecała jednak myśl, z którą nosił się w XVI wieku Marcin Luter, aby być rozumianym przez możliwie największą liczbę użytkowników języka na terenie państwa niemieckiego. Otfriedowi zależało raczej na „(...) dowartościowaniu mowy niemieckiej w stosunku do trzech świętych języków: hebrajskiego, greckiego i łacińskiego. Uzasadnienie takiego dowartościowania upatruje Otfried w tym, że Bóg po to dał człowiekowi sprawność mowy, aby ten Go wychwalał”⁹.

Poniżej zaprezentowano tekst *Modlitwy Pańskiej* w języku łacińskim, współczesnym języku niemieckim oraz pochodzący z przekładu *Liber evangeliorum* Otfrieda z Weißenburga wraz z odpowiednim fragmentem napisanym współczesną niemczyzną:

– *Pater noster, qui es in caelis, sanctificetur nomen tuum. Adveniat regnum tuum. Fiat voluntas tua, sicut in caelo et in terra. Panem nostrum quotidianum da nobis hodie. Et dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris. Et ne nos inducas in tentationem, sed libera nos a malo. Amen.*

⁷ Por. C. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury niemieckiej*, Warszawa 2007, s. 27.

⁸ A. Gardt, *Geschichte der Sprachwissenschaft in Deutschland. Vom Mittelalter bis ins 20. Jahrhundert*, Berlin/New York 1999, s. 15, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „[Gott] (...) nämlich hat ihnen [den Menschen] das Instrument der Sprache gegeben, damit sie in ihr sein Lob erklingen lassen. Er erwartet von uns ja nicht die Schmeichelei glatter Worte, sondern die fromme Ausrichtung unseres Denkens und viele in frommem Eifer geschaffener Werke (...)”.

⁹ G. Brundin, *Kleine deutsche...*, dz. cyt., s. 41, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „(...) eine Aufwertung des Deutschen im Vergleich zu den drei heiligen Sprachen Hebräisch, Griechisch und Latein. Die Legitimität einer Aufwertung dieser Art sieht Otfried darin, dass Gott dem Menschen die Sprachfähigkeit verliehen habe, damit der Mensch Gott lobe”.

– *Vater unser im Himmel, geheiligt werde dein Name. Dein Reich komme. Dein Wille geschehe, wie im Himmel, so auf Erden. Unser tägliches Brot gib uns heute. Und vergib uns unsere Schuld, wie auch wir vergeben unsern Schuldigern. Und führe uns nicht in Versuchung, sondern erlöse uns von dem Übel. Amen*

*Fater unser guato, bis druhtin thu gimiyato
in himilon io hoher, uuîh sî namo thîner.
Biqueme uns thînaz rîchi, thaz hôha himilrîchi,
thara uuir zua io gingen, ioh emmizigen thingen.
Sî uuillo thîn hiar nidare, sôs er ist ûfin himile:
in erdu hilf uns hiare, sô thûengilon duist nu thâre.
Thia dagalîchun zuhti gib hiut uns mit ginuhti
ioh follôn ouh, theis mêra, thînes selbes lêra.
Sculd bilâz uns allen, sô uuir ouh duan uuollen,
sunta tha uuir thenken ioh emmizigen uuirken.
Ni firlâze unsih thîn uuâra in thes uuidaruuertem fâra,
thas uuir ni missgangen, tahara ana ni gifallen.
Lôsi unsih io thanna, thaz uuir sîn thîne thegana,
ioh mit ginâdon thînen then uuêuon io bimîden. Amen.*

Unser guter Vater, freundwilliger Herr, der du immer hoch in den Himmeln bist, heilig sei dein Name. Dein Reich komme zu uns, das hohe Himmelreich, nach dem wir uns immer sehnen, und auf das wir immerfort hoffen. Dein Wille sei hienieden, wie er oben im Himmel ist: auf Erden hilf uns hier, wie du den Engeln dort hilfst. Die tägliche Nahrung gib uns heute zur Genüge, und auch in Fülle, was mehr ist, deine eigene Lehre. Erlaß uns allen die Schuld, wie wir es auch tun wollen, die Sünde, die wir denken und beständig wirken. Deine Huld verlasse uns nicht in des Widersachers Versuchung, damit wir nicht irgehen und nicht fallen. Erlöse uns immer daraus, daß wir deine Dienstmannen seien und mit deiner Gnade immer die Trübsal vermeiden. Amen¹⁰.

Za pierwsze teksty biblijne napisane nie tylko dla Niemców, ale i po niemiecku można uznać przekłady psalmów oraz Księgi Hioba, które wyszły spod pióra mnicha z konwentu benedyktyńskiego żyjącego na przełomie X i XI wieku – **Notkera III z Sankt Gallen** (ok. 950–1022) (też: Notker Labeo lub Notker Teutonicus), który kierował tamtejszą przyklasztorną szkołą. Nie bez znaczenia pozostaje fakt, iż ów cenobita biegle posługiwał się łaciną i dlatego zawdzięczamy mu przekłady dzieł tak sławnych autorów jak Seneka, Cynceron, Boecjusz, Marcjanus Kapella, a w końcu Arystoteles, którego pisma

¹⁰ H. Eggers, *Deutsche Sprachgeschichte...*, dz. cyt., s. 258–259.

opatrzył także swym komentarzem. Tłumaczenia psalmów i Księgi Hioba adresowane były przede wszystkim do jego uczniów w przyległej do jego klasztoru szkole, o czym świadczy klarowny, pozbawiony ozdobników oraz przystosowany do jej [szkoły] potrzeb język¹¹. Księga Hioba w jego przekładzie niestety nie dotrwała do naszych czasów, podczas gdy jego tłumaczenie i komentarze psalmów są dzisiaj znane. Z punktu widzenia filologii należałoby tu również podkreślić, iż na szczególną uwagę zasługuje fakt opracowania przez Notkera jednolitej fonetycznej pisowni ówczesnego języka niemieckiego, którą językoznawcy określają mianem „prawa (nagłosu) Notkera” (niem. *Notkersches Anlautgesetz*). Podczas pracy nad transpozycją wybranych fragmentów ów tłumacz najpierw zapisywał odpowiedni passus po łacinie, po którym następowały: jego niemieckie tłumaczenie, a następnie krótki komentarz.

Poniżej dla porównania przedstawiono modlitwę *Ojczy nasz* w tłumaczeniu Notkera oraz jej wersję w języku łacińskim i współczesnym niemieckim:

– *Fater unser dû in himele bist, dîn namo uuerde geheiligôt. Dîn rîche chome, dîn uuilli gescehe in erdo fone menniscon, alsô in himile fone angelis. Unser tagelîcha brôt kib uns hiuto, unde unsere sculde belâz uns, alsô ouh uuir belâzen unseren sculdîgen, unde in chorunga ne leistest dû unsih, nube lôse unsih fone ubele*¹².

– *Pater noster, qui es in caelis, sanctificetur nomen tuum. Adveniat regnum tuum. Fiat voluntas tua, sicut in caelo et in terra. Panem nostrum quotidianum da nobis hodie. Et dimitte nobis debita nostra, sicut et nos dimittimus debitoribus nostris. Et ne nos inducas in tentationem, sed libera nos a malo. Amen.*

– *Vater unser im Himmel, geheiligt werde dein Name. Dein Reich komme. Dein Wille geschehe, wie im Himmel, so auf Erden. Unser tägliches Brot gib uns heute. Und vergib uns unsere Schuld, wie auch wir vergeben unsern Schuldigern. Und führe uns nicht in Versuchung, sondern erlöse uns von dem Übel. Amen*

Ponieważ jednak większość ludzi nie posiadała w swych domach własnego egzemplarza Pisma Świętego, musiała niestety opierać się na tym, co głoszone lub czytano w kościołach. Z tego też względu pewne wspólnoty religijne tamtych czasów, a więc w XI, XII i XIII stuleciu, w których można dopatrywać się także prekursorskich ruchów reformacyjnych (m.in. beginki i begardzi), twierdziły, iż duchowni w kościołach czytają wiernym jedynie to,

¹¹ Por. C. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury...*, dz. cyt., s. 25.

¹² H. Eggers, *Deutsche Sprachgeschichte...*, dz. cyt., s. 259.

czym mogą podeprzeć swoje zapatrywania. Dlatego też nawoływali prosty lud, aby ten celem lepszego poznania woli Bożej czytał Pismo Święte we własnych domostwach.

3. W trosce o zbawienie powierzonych mu dusz – Mistrz Eckhart

Ja jestem dobrym pasterzem i znam owce moje, a moje Mnie znają
(J 10,14)

Kontynuując myśl ewangelisty, możliwym staje się stwierdzenie, iż owieczki Dobrego Pasterza będą za Nim podążać, słuchając Jego głosu. Nie wystarczy jednak znać, słuchać lub słyszeć Jego głos, aby osiągnąć wieczne zbawienie, ale należy przede wszystkim ten głos rozumieć, aby móc za nim wreszcie podążyć. Istnienia tego problemu był świadom także **Mistrz Eckhart** z Hochheim, w którym znamy mistyka, filozofa i teologa. W tej postaci możemy jednak dopatrzeć się też subtelnie ukrytego tłumacza, który w swej pracy duszpasterskiej podczas swoich kazań jeszcze bardziej chciał przybliżyć ludziom to, co zawarte jest na kartach Pisma Świętego. W pewnym stopniu krzywdzące dla niego jest, iż

historia tłumaczenia Biblii w czasach średniowiecznych złączona jest z wielkimi nazwiskami. Ów szereg nazwisk sięga od Otfrieda, poprzez Notkera i Willirama, aż po Lutra. Nazwiska Mistrza Eckharta nie znajdziemy między nimi. A jednak przysługuje mu całkiem znacząca rola w historii Biblii (lub raczej: obchodzenia się z Biblią) w XIV wieku¹³.

Zanim jednak omówione zostaną dokonania Mistrza Eckharta na polu tłumaczenia Biblii na język niemiecki, należałoby jeszcze zwrócić uwagę na istotną kwestię: badacze często czynią zarzuty średniowiecznym tłumaczom z powodu ich dosłownego lub interlinearnego tłumaczenia. Padają tu krytyczne słowa o sztywnej i niezręcznej niemczyźnie oraz niewolniczo dosłownych

¹³ F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche Predigt Meister Eckhart als Übersetzer von Bibelstellen*, s. 209, w: *Metamorphosen der Bibel. Beiträge zur Tagung „Wirkungsgeschichte der Bibel im deutschsprachigen Mittelalter“ vom 4. bis 6. September 2000 in der Bibliothek des Bischöflichen Priesterseminars Trier*, s. 209–227, Bern/Berlin/Bruxelles/Frankfurt a. M./New York/Wien 2004, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „Die Geschichte der Bibelübersetzung im Mittelalter ist mit großen Namen verbunden. Die Reihe reicht von Otfred über Notker und Williram bis Luther. Der Name Meister Eckharts ist nicht darunter. Und doch kommt ihm für die Geschichte der Bibel (oder besser: des Umgangs mit der Bibel) im 14. Jahrhundert eine nicht unbedeutende Rolle zu”.

przekładach. Dopiero Klaus Kirchert w 1984 roku wziął w obronę tychże tłumaczy, ukazując okoliczności, które towarzyszyły procesowi powstawania podobnych przekładów. Wykazał że takie czynniki, jak m.in.: świętość tekstu, funkcja języka niemieckiego w stosunku do łaciny, średniowieczne szkolnictwo czy też średniowieczna tradycja piśmiennicza nie dopuściłyby wręcz innego rodzaju tłumaczeń¹⁴.

Nie wolno także zapominać, iż osiągnięcie Marcina Lutra samo w sobie nie jest jeszcze takie, ujmując żartobliwie, zapierające dech w piersiach. Ono dopiero jawi się takim w porównaniu z innymi (przedlutowymi) średniowiecznymi próbami transpozycji Biblii. Podobna sytuacja rysuje się w przypadku Mistra Eckharta, u którego jednak nie sam biblijny tekst stoi w centrum zainteresowania, ale na pierwszy plan wysuwają się jego na podstawie łacińskiej Biblii po niemiecku głoszone kazania. A zatem „homilia i biblia są zawsze ze sobą związane; średniowieczne kazanie jest z reguły interpretacją Pisma Świętego; wobec tego niemieckie kazanie może być rozpatrywane w aspekcie przekładu Biblii”¹⁵.

3.1. Postać Jana Eckharta z Hochheim

Już na samym początku naszych dalszych rozważań należy stwierdzić, iż Mistrz Eckhart jest czołowym przedstawicielem niemieckiego mistycyzmu, który – lapidarnie rzecz ujmując – szukał bezpośredniego dostępu do Najwyższego.

Przez przeżycie mistyczne rozumie się silne, bezpośrednie przeżycie religijne, przebiegające często w atmosferze ekstazy uniesienia, któremu towarzyszą wizje – przeżycia irracjonalne, nie dające się opisać, wypowiedzieć. Eckhart nie jest mistykiem tylko w tym sensie. Próbuje on bowiem metodami scholastycznymi wyjaśnić poznanie religijne, które wywodzi nie z rzeczywistości, lecz ze źródeł wewnętrznych, duchowych. Jednak właśnie to wejrzenie w siebie, w swoje wnętrze, koncentracja na duszy i Bogu, jak również zaprzeczenie bezwzględności racji poznania rozumowego czyni z niego mistyka w sensie filozoficznym¹⁶.

„Mistyka niemiecka” lub „mistyka dominikańska” jest swego rodzaju fenomenem kulturowym w późnośredniowiecznych Niemczech, która „(...) wnikała w sfery osobistego przeżywania, stając się inspiracją dla chrześcijaństwa nieortodoksyjnego (...), ale też ruchów tzw. kacerskich lub heretyckich:

¹⁴ Por. tamże.

¹⁵ Tamże, s. 210, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „Predigt und Bibel sind stets miteinander verknüpft; mittelalterliche Predigt ist in der Regel auch Bibelauslegung; die deutsche Predigt kann damit auch unter dem Aspekt der Bibelübersetzung betrachtet werden”.

¹⁶ M. Vogt, *Dumonts Handbuch Philosophie*, tłum. M. Skalska, *Historia filozofii dla wszystkich*, Warszawa 2004, s. 204.

begardów czy waldensów¹⁷, a której kolebkę widać już w dziełach trzynastowiecznych wizjonerek niemieckich – Mechtyldy z Magdeburga i Hadewijch.

Jan Eckhart przyszedł na świat prawdopodobnie w 1260 roku w miejscowości Hochheim położonej w dzisiejszej Turynii. W bardzo młodym wieku wstąpił do Zakonu Kaznodziejskiego, nowicjat odbył w Erfurcie, a studiował najprawdopodobniej w dominikańskim Studium Generale w Kolonii lub (i) na paryskiej Sorbonie. Jego zdolności naukowe i zdradzająca się sylwetka intelektualisty nie uszła uwadze jego przełożonym, gdyż

(...) w roku 1294 widzimy go w Paryżu (...) jako wykładowcę teologii (...). Z dziewięćdziesiątych lat tego wieku pochodzą pierwsze znane nam pisma Eckharta, a mianowicie jego wykłady uniwersyteckie, ale przede wszystkim *Pouczenia duchowe*, zawierające konferencje na temat życia wewnętrznego, głoszone przez niego do młodszych braci z Zakonu w okresie jego przeorstwa w Erfurcie (1294–1298). (...) W roku 1302 przełożeni ponownie wysłali wybijającego się naukowca do Paryża, gdzie na podstawie swej poprzedniej działalności uniwersyteckiej uzyskał najwyższy podówczas tytuł naukowy *mistrza świętej teologii* (...). Odtąd tytuł ten we wszystkich dokumentach będzie poprzedzał jego imię i przejdzie on do historii jako „Mistrz Eckhart”¹⁸.

Niestety Mistrz nie mógł narzekać na brak obowiązków, gdyż wkrótce został wybrany na prowincjała nowo powstałej prowincji Saksonii, a od roku 1307 piastował jednocześnie urząd wikariusza generała zakonu dla prowincji czeskiej. W 1310 roku generał zakonu powierzył mu po raz drugi katedrę uniwersytecką w Paryżu. Później powrócił do ojczyzny, ale tym razem do Strasburga i Kolonii, gdzie nałożono na niego obowiązki duszpasterza w tamtejszych klasztorach żeńskich i gdzie wykładał teologię oraz pełnił obowiązki regensa¹⁹. Na początku lat 20. XIV wieku

pod zarzutem, że głosi poglądy heretyckie, pociągnięto go do odpowiedzialności przed kapitułą zakonu, a następnie przed trybunał inkwizycji. Złożył on przy tym warunkowe odwołanie na wypadek, jeśliby głosił jakąś błędną naukę. W odnalezionym ostatnio piśmie obronnym oświadczył, że nie jest, ani nie zamierzał być heretykiem. Na żądania odwołania pewnych nauk apelował do papieża. W Rzymie osobna kongregacja zbadała jego pisma, przy czym potępiono 28 tez częściowo jako heretyckie, w części jako podejrzane o herezję, zuchwałe lub źle brzmiące. Mistrz zmarł w r. 1327 jeszcze przed ogłoszeniem bulli zawierającej wyrok potępiający²⁰.

¹⁷ C. Karolak, W. Kunicki, H. Orłowski, *Dzieje kultury...*, dz. cyt., s. 63.

¹⁸ W. Szymański OP, *Wielcy ludzie Kościoła. Mistrz Eckhart*, Kraków 2004, s. 11–13.

¹⁹ Por. tamże, s. 14–18.

²⁰ F. Sawicki, *U źródeł chrześcijańskiej myśli. Św. Augustyn, św. Tomasz z Akwinu, mistrz Eckhart*, Komorów 2010, s. 141; por. W. Szymański OP, *Wielcy ludzie Kościoła...*, dz. cyt., s. 21–22.

Podkreślenia wymaga tutaj także fakt, iż coraz to nowe i liczne funkcje nie przeszkadzały mu w pracy naukowej. Mistrz Eckhart jest bowiem autorem wielu dzieł napisanych zarówno w języku niemieckim, jak i łacińskim, które na szczęście dotrwały do naszych czasów i rysują nam pewien obraz niemieckiej mistyki oraz wiary i pobożności XIV stulecia:

– w języku niemieckim:

Pouczenia duchowe (Die Reden der Unterweisung),

Kazania (Predigten),

Księga boskich pocieszeń (Das Buch der göttlichen Tröstung), wydana najczęściej wraz z kazaniem *O człowieku szlachetnym (Vom edlen Menschen)* pod wspólnym tytułem *Liber benedictus Deus,*

wiersz *Granum sinapis (Das Senfkorn)*,*

traktat *O odosobnieniu (Von Abgeschlossenheit)*,*

– w języku łacińskim:

Trzyczęściowe dzieło (Opus tripartitum),

komentarze do *Księgi Rodzaju, Wyjścia, Mądrości,*

interpretacja *Ewangelii wg św. Jana,*

kazania i wykłady o 24 rozdziale *Księgi Mądrości Syracha (Sermones et lectiones super Ecclesiastici caput 24)*

fragment komentarza *Pieśni nad pieśniami,*

Kwestie Paryskie (Quaestiones Parisienses),

Kazania (Sermones),

Interpretacja *Modlitwy Pańskiej.*

3.2. Mistrz Eckhart: *Diz wort, daz ich gesprochen hân in latîne (...) und sprichet als vil ze tiutsche*"

Już na samym wstępie należy zaakcentować, iż samego Mistrza Eckharta nie wolno traktować jako tłumacza Pisma Świętego, a jego przekładów Biblii jako transpozycję prawd Bożych „zaklętych” po łacinie na kartach Wulgaty na język niemiecki. Ów dominikanin uchodzi raczej za egzegetę, którego celem było przybliżenie „owieczkom” woli ich „Dobrego Pasterza” (por. wyżej). Ten sławny kaznodzieja zajmował się w głównej mierze interpretacją Pisma Świętego, przy czym jednak okazało się koniecznym przełożenie wybranych passusów tekstu na język zrozumiały dla wiernych, tak aby byli w stanie zrozumieć, o co w ogóle chodzi w danym fragmencie Biblii.

Należałoby jednak zadać pytanie, czy chęć przybliżenia prostym wiernym treści biblijnych była jedyną przyczyną wyboru przez Mistrza Eckharta języka

* Brak pewności co do autorstwa Mistrza Eckharta.

niemieckiego w swoich kazaniach. Otóż nasuwa się też inna odpowiedź aniżeli ta, której właściwie oczekujemy. Wybór języka niemieckiego mógłby być także podyktowany faktem, iż jako żywa mowa (w przeciwieństwie do wymierającej już w XIII wieku łaciny), bardziej się on nadawał do wyrażania treści o charakterze metafizycznym oraz ujmowania w słowa mowy płynącej z pobożnego serca człowieka i jego wewnętrznych przeżyć, na co zwraca również uwagę w swojej pracy Kurt Ruh²¹.

Sam proces tłumaczenia przez niego urywków Pisma Świętego nie odbywał się w sposób zaplanowany, a wręcz przeciwnie: Eckhart dokonywał tego raczej spontanicznie, tzn. podczas homilii, co wyjaśnia, dlaczego jego kazania są tak ściśle związane z danym wycinkiem tekstu: „Kazania Eckharta są niezrozumiałe przy pozbawieniu ich horyzontu Biblii (...). [Jego] sposób tłumaczenia nie będzie [również] zrozumiały bez zapoznania się z jego teologią (tzn. zamierzona homilia już sama wpływa na leżący u jej podstaw biblijny tekst)”²². Dzięki jego względnie dokładnemu przekładowi możemy ponadto ocenić, w jaki sposób on sam pojmował Biblię.

Eckhart nie dysponował żadnym gotowym niemieckim tłumaczeniem, a już na pewno żadnym takim, które mógłby dzielić ze swoją publicznością, i które musiałby jedynie odczytać; tłumaczy pojedyncze łacińskie fragmenty *ad hoc* za każdym razem na nowo²³.

W celu potwierdzenia eckhartowskiej dokładności w przekładzie poszczególnych fragmentów biblijnych, zostaną poniżej zaprezentowane przykłady, a mianowicie te same lub raczej bardzo podobne passusy pochodzące z Ewangelii wg św. Marka, św. Łukasza oraz św. Mateusza w opozycji do odpowiednich fragmentów kazań Eckharta, które zawierają przetłumaczony na język niemiecki odpowiedni wycinek łacińskiego tekstu. Składać się one będą z czterech następujących części:

- (1a) – fragment pochodzący z łacińskiej Wulgaty²⁴,

²¹ Por. K. Ruh, *Meister Eckhart. Theologe, Prediger, Mystiker*, München 1989.

²² F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 213, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „Eckharts Predigten sind ohne den Horizont der Bibel unverständlich (...). [Seine] Übersetzungsweise ist ohne die Kenntnis seiner Theologie [auch] unverständlich (d.h. die geplante Predigt beeinflusst bereits den grundlegenden Bibeltext)”.

²³ Tamże, s. 218, (tłum. moje – P. O.). Tekst oryginalny: „Eckhart verfügte nicht über eine fixierte deutsche Übersetzung, schon gar nicht über eine, die er mit dem Publikum teilte und nur hätte vorlesen müssen; er übersetzt die einzelnen lateinischen Stellen ad hoc jeweils neu”.

²⁴ Por. http://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_index_lt.html (26.06.2011).

– (1b) – odpowiedni fragment kazania Eckharta wraz z tłumaczeniem łacińskiego fragmentu z Pisma Świętego²⁵,

– (1c) – odpowiedni fragment zaczerpnięty z Biblii we współczesnym przekładzie²⁶,

– (1d) – odpowiedni fragment zaczerpnięty z Biblii w języku polskim w celu lepszego zrozumienia treści²⁷:

1a. *Tu es Filius meus dilectus; in te complacui.* (Mc 1,11)

1b. *Nû schrîbet ein ewangeliste: Diz ist mîn sun, in dem ich mir wol behage.* (Mk 1,11)

1c. *Du bist mein geliebter Sohn, an dir habe ich Gefallen gefunden.* (Mk 1,11)

1d. *Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.* (Mk 1,11)

2a. *Tu es Filius meus dilectus; in te complacui mihi.* (Lc 3,22)

2b. *Nû schrîbet der ander êwangeliste: Diz ist mîn liber sun, in dem mir alliu dinc behagent.* (Lk 3,22)

2c. *Du bist mein geliebter Sohn, an dir habe ich Gefallen gefunden.* (Lk 3,22)

2d. *Tyś jest mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie.* (Łk 3,22)

3a. *Hic est Filius meus dilectus, in quo mihi complacui.* (Mt 3,17)

3b. *Nû schrîbet der dritte êwangeliste: Diz ist mîn lieber sun, in dem mir selber behage.* (Mt 3,17)

3c. *Das ist mein geliebter Sohn, an dem ich Gefallen gefunden habe.* (Mt 3,17)

3d. *Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie.* (Mt 3,17)

Jak wynika z powyższych przekładów, Eckhart tłumaczy wybrane fragmenty potrzebne mu w danym momencie do kazania w sposób wolny i nie trzyma się niewolniczo łacińskiego tekstu wyjściowego. Pomimo tego, że pierwsze zdanie łacińskie u wszystkich trzech ewangelistów brzmi w zasadzie jednakowo, ich niemieckie odwzorowania nie zgadzają się ze sobą w całej rozciągłości. W dwóch przypadkach bowiem (2b, 3b) natrafiamy na słowo *lieber*, które zostało dodane przez autora przekładu, a którego śladu nie odnajdziemy w łacińskim tekście wyjściowym. Kolejne zdania w oficjalnym języku Kościoła czasów średniowiecznych różnią się znacznie od siebie, co znajduje również wyraz w ich eckhartowskiej transpozycji.

²⁵ Por. F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 221.

²⁶ Por. *Die Bibel. Altes und Neues Testament. Einheitsübersetzung*, Verlag Herder, Freiburg, Wien, Basel 2006.

²⁷ Por. <http://www.biblia.poznan.pl/PS/Biblia.htm> (26.06.2011).

Bardzo ciekawy przypadek w spuściznie Mistrza Eckharta stanowi także jego 9 kazanie zaczynające się od słów zaczerpniętych z Księgi Mądrości Syracha *Quasi stella matutina* (Syr 50,6-7), gdzie niemiecki kaznodzieja oddaje się rozważaniom natury językowej.

1a. *Quasi stella matutina in medio nebulae et quasi luna plena in diebus fest et quasi sol refulgens super templum Dei.* (Ecc 50,6-7)

1b. *Als ein morgensterne mitten in dem nebel und als ein voller mâne in sînen tagen und als ein widerschînendiu sunne alsô hât dirre geluhtet in dem tempel gotes.* (Sir 50,6)

1c. *Wie ein leuchtender Stern zwischen den Wolken, wie der Vollmond in den Tagen des Festes, wie die strahlende Sonne über dem Königspalast, wie ein Regenbogen, der in den Wolken erscheint,* (Sir 50,6)

1d. *Jak gwiazda zaranna pośród chmur, jak księżyc w pełni w dniach świątecznych, jak słońce świecące na przybytek Najwyższego, jak tęcza wspaniale błyszcząca w chmurach,* (Syr 50,6)

Jego przemyślenia filologiczne dotyczą łacińskiego słowa *quasi*, które po niemiecku oddaje jako *als* (pol. jak):

„*Jak gwiazda zaranna wśród mgieł*”. Zwrócę teraz uwagę na słowo „*quasi*”. Znaczy ono „*jak*”, a w szkole dzieci zwą je „*przysłówkiem*”²⁸.

Widać zatem, że kwestie gramatyczne oraz zagadnienie związane z przetłumaczeniem owego słowa zainteresowały egzegetę, ale mimo to nie były głównym tematem jego kaznodziejskich rozważań, gdyż na końcu swej homilii dodaje:

*Człowiek (...) musi być jak gwiazda zaranna: zawsze obecny przed Bogiem, zawsze „przy” Nim, jednakowo Mu bliski, wyższy ponad wszystkie rzeczy ziemskie. Musi być „przysłówkiem” przy Słowie*²⁹.

Freimut Löser dowodzi także, że Mistrz Eckhart przywiązywał dość dużą wagę do szyku zdania, co z resztą wyraźnie udowadnia na przykładzie urywka kazania 30:

²⁸ Mistrz Eckhart, *Kazanie 9*, http://adoratio.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1154:mistrz-eckhart-kazanie-9&catid=51:teologia&Itemid=104 (26.06.2011). Tekst oryginalny: F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 220: „*ich meine daz wörtelin «quasi», daz heizet «als», das heizent diu kint in der schuloe ein bîwort*”.

²⁹ Tamże. Tekst oryginalny: F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 220: „*der mensche (...) sol sîn als ein morgensterne: iemermê gote gegewertic und iemermê bî und glich nâhe und erhaben über alliu irdischiu dinc und bî dem worte (...) ein bîwort*”.

*Gdy wczoraj siedziałem w jakimś miejscu, powtarzałem te słowa z Pater noster: „**Bądź wola Twoja!**” Byłoby lepiej, gdyby było napisane: „**Niech wola będzie Twoja!**” Niech moja wola stanie się Jego wolą, abym ja się stał Nim. Bo taki właśnie jest sens tych słów z Pater noster³⁰.*

Nadzwyczaj dokładnie widać, iż szyk pogrubionych części zdań jest różny. Jedna z nich: „**Bądź wola Twoja!**” („*dîn wille der werde!*”) występuje w *Pater noster*, ale Eckhart w swoim przekładzie wybrał: „**Niech wola będzie Twoja!**” („*werde wille dîn!*”), czyli taką, która zgadza się z łacińską wersją modlitwy i która według Susanne Köbele najbardziej będzie wyodrębiać sens wypowiedzi³¹.

W kazaniach Mistrza Eckharta uderzający jest także jednakowy schemat wygłaszania homilii, tzn. kaznodzieja najpierw przytacza jakiś fragment Pisma Świętego, czytając go po łacinie, a następnie zaczyna swój komentarz lub interpretację powyższego tekstu w języku niemieckim:

1. „*Diz wort, daz ich gesprochen hân in latîne, daz ist geschriben in der epistel [...] und sprichet daz wort ze tiutsche alsô*”³².

2. „*Diz wort, daz ich gesprochen hân in latîne, daz stât geschriben in dem heiligen êvangeliô und sprichet als vil ze tiutsche*”³³.

3. „*Ich hân ein wörtelin gesprochen des êrsten in dem latîne, daz stât geschriben in dem êvangeliô und sprichet alsô ze tiutsche*”³⁴.

³⁰ Mistrz Eckhart, Kazanie 30, http://adoratio.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1276:mistrz-eckhart-kazanie-30&catid=51:teologia&Itemid=104 (26.06.2011). Tekst oryginalny: F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 225: „Ich saz gester an einer stat, dô sprach ich ein wörtelin, daz stât in dem pater noster und sprichet: **dîn wille der werde!** Mêr; ez waëre bezzer: **werde wille dîn!**; daz mîn wille sîn wille werde, daz ich er werde: daz meinet daz pater noster”.

³¹ Por. S. Köbele, *Primo aspectu monstruosa. Schriftauslegung bei Meister Eckhart*, s. 73, „Zeitschrift für deutsches Altertum und deutsche Literatur” 122, s. 62–81, Stuttgart 1993.

³² Mistrz Eckhart, Kazanie 10, w: F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 218. Tłumaczenie: *Słowa, które przytoczyłem po łacinie wzięte są z czytania (...). Znaczą one: (...)*, http://adoratio.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1155:mistrz-eckhart-kazanie-10&catid=51:teologia&Itemid=104 (26.06.2011).

³³ Mistrz Eckhart, Kazanie 22, w: F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 218. Tłumaczenie: *Słowa świętej Ewangelii, które przytoczyłem po łacinie, znaczą: (...)*, http://adoratio.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1245:mistrz-eckhart-kazanie-22&catid=51:teologia&Itemid=104 (26.06.2011).

³⁴ Mistrz Eckhart, Kazanie 2, w: F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 218. Tłumaczenie: *Słowa te, zapisane w Ewangelii, a przytoczone przeze mnie najpierw po łacinie, znaczą (...)*, http://adoratio.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=1140:mistrz-eckhart-kazanie-2&catid=51:teologia&Itemid=104 (26.06.2011).

Na podstawie wyżej przytoczonej egzemplifikacji widać bardzo dokładnie, jak duży nacisk kładzie Eckhart na to, że odczytane w języku łacińskim słowa zawsze są słowami pisanymi, od których dopiero można rozpocząć swoje rozważania. Tłumaczenie zaś jawi się tu być pierwszą czynnością kaznodziei³⁵.

Dopiero teraz można postawić sobie po raz kolejny pytanie: czy Jan z Hochheim, ewentualnie Mistrz Eckhart, był tłumaczem, a jeszcze dokładniej rzecz ujmując – tłumaczem Biblii – w najbardziej krystalicznym znaczeniu tego słowa?

Otóż na pewno był kaznodzieją, filozofem, mistykiem i egzegetą, któremu głęboko zapadło w sercu pragnienie, aby przybliżyć prostemu człowiekowi prawdy spisane na kartach Pisma Świętego. Przy tym jednak okazało się nieodzownym przełożenie Bożych słów na język zrozumiały dla ludzi, których zbawienie dusz jemu powierzono. Przekład biblijnych ksiąg w jego wydaniu nigdy nie był zatem celem samym w sobie, a jedynie środkiem do celu, tj. popularyzacji oraz interpretacji Słowa Bożego wśród „owieczek Dobrego Pasterza”. Mistrz Eckhart należy również do grupy ludzi w historii ludzkości, które pragnęły opisać to, czego opisać się nie da. W jego wypadku owo pragnienie przybrało także formę rozwoju języka niemieckiego, gdyż zawdzięczamy mu wiele słów mowy niemieckiej, które po dzień dzisiejszy pozostają w użyciu³⁶. *Ad maiorem Dei gloriam.*

Zusammenfassung

„DIE MITTELALTERLICHEN VERSUCHE DER ÜBERTRAGUNG VON BIBLISCHEN INHALTEN INS DEUTSCHE. OTFRID VON WEIßENBURG, NOTKER III., MEISTER ECKHART”

Im vorliegenden Artikel weist man vor allem auf die Sehnsucht der Menschen nach dem Gottes Wort hin. Man hob aber ebenfalls den Willen der Bibelübersetzer oder, besser gesagt, der Übersetzer von biblischen Inhalten und einzelnen Abschnitten hervor, die danach trachteten, dem gemeinen Mann die Gottes Botschaft anzunähern, auszulegen und noch verständlicher zu machen. Es wurden hier drei Persönlichkeiten aus der Geschichte der Bibelübersetzung dargestellt, die einen wesentlichen Beitrag zur Bibeltransponierung leisteten. Gemeint sind hier: Otfrid von Weissenburg, Notker III. aus Sankt Gallen und Meister Eckhart, der doch im Vordergrund dieser Arbeit steht.

³⁵ Por. F. Löser, *Lateinische Bibel und volkssprachliche...*, dz. cyt., s. 218.

³⁶ Por. B. Wójcik, *Meister Eckhart – der „Lesemeister” als „Lebemeister” anhand der predigt „Quasi stella matutina”*, s. 44, w: http://www.lingua.amu.edu.pl/Lingua_10/WOJCIK.pdf (06.06.2011).

Man präsentiert auch einige Abschnitte der Übertragungen von biblischen Inhalten, die diesen drei Männern entstammen, um zu veranschaulichen, wie ihre Arbeit an der Übersetzung und ihre Herangehensweise zum biblischen Text aussahen.

Schließlich wurde das Leben Meister Eckharts kurz und bündig dargestellt, um später seine Arbeit als Prediger und Übersetzer zu zeigen.

Mgr Piotr OWSIŃSKI – ur. w 1984 r. w Chmielniku. Studia wyższe ukończył w 2008 r. w Instytucie Filologii Germańskiej Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, broniąc pracy magisterskiej pt.: *Vorluthersche und luthersche Bibelübersetzungen. Versuch eines Vergleichs anhand von ausgewählten Textabschnitten*. W tym samym roku rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Filologicznym UJ. Asystent w Zakładzie Językoznawstwa Germańskiego Instytutu Filologii Germańskiej UJ. Organizator i uczestnik licznych konferencji lingwistycznych. Opublikował: *Thumaczenie Biblii Marcina Lutra i jego znaczenie dla świata chrześcijańskiego*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 8 (2009), s. 415–422; „*Niemiecka Biblia Malborska vel Królewiecka z XIV w. – Słowo Boże wśród pogańskich Prusów*” – chrześcijańskie misje czy butne dążenia Zachodu?, „Buski Kwartalnik Edukacyjny”, 32 (2010), październik, listopad, grudzień, s. 2–8; *Vorluthersche und luthersche Bibelübersetzung. Versuch eines Vergleichs anhand von ausgewählten Textabschnitten*, „Germanica Wratislaviensia”, 133 (2011), s. 145–159.